

Ograniczenie hodowli zwierząt osiąga dramatyczne rozmiary

18 kwietnia 2022

Hodowla zwierząt w Dolnej Saksonii wchodzi w zakręt – od 2010 r. nastąpił znaczny spadek liczby zwierząt i gospodarstw.

„To bezprecedensowy spadek, który jest równoznaczny z historycznym przełomem” – podsumowała sytuację minister rolnictwa Barbara Otte-Kinast. W szczególności pierwszy raport na temat hodowli zwierząt w Dolnej Saksonii pokazuje, że od 2010 r. nastąpił znaczny spadek populacji zwierząt – nie tylko pod względem samej hodowli, ale także pod względem liczby zwierząt.

Porównując lata 2016 do 2020, pogłowie bydła i trzody chlewnej spadło w następujący sposób: łącznie 245 609 mniej sztuk bydła (z 2 605 513 w 2016 r. do 2 359 904 w 2020 r.). W 2016 r. było jeszcze 17 781 ferm bydła, w 2020 r. tylko 15 664.

Tylko w ubiegłym roku sektor trzody chlewnej odnotował załamanie w gospodarstwach liczących około 500 (prawie 10 procent) i około 0,78 miliona zwierząt (około 9 procent). W ciągu ostatnich dziesięciu lat (2010 w porównaniu do 2020) nadal odnotowano wzrost o około 150 000 zwierząt, ale obecny trend był już widoczny w samych gospodarstwach; liczba ta zmniejszyła się prawie o połowę: z 10 990 firm (2010) do 6203 (2020). Ogólnie w gospodarstwach trzymano o 345 393 mniej świń w porównaniu z 2016 i 2020 r.; w tym samym okresie z hodowli trzody chlewnej zrezygnowało 1273 gospodarstw.

Według Otte-Kinast, wiele gospodarstw coraz częściej żegna się z hodowlą zwierząt, a nie z rolnictwem, jak to miało miejsce wcześniej. Hodowla zwierząt znajduje się w procesie dalekosiężnej transformacji, którą należy ukierunkować w kierunku zrównoważonej hodowli zwierząt. Aby to zrobić, należy wziąć pod uwagę następujące kwestie: gospodarka, ekologia,

dobrostan zwierząt i wymiar społeczny.

W szczególności minister wymienił „Dolnosaksońską strategię hodowlaną”, „Plan dobrostanu zwierząt 4.0”, nową „Umowę społeczną”, a także „Drogę Dolnej Saksonii” i premię za zwierzęta wypasowe. Niestety, w obliczu ogromnych wyzwań brakuje jej wsparcia z Berlina – powiedział minister. Miliard przewidziany na wdrożenie środków w zakresie dobrostanu zwierząt do 2026 r. to zdecydowanie za mało. „Ważne jest, abyśmy prowadzili hodowlę zwierząt w Dolnej Saksonii. Migracja hodowli zwierząt oznacza, że []tracimy pracę i rezygnujemy z kontroli nad warunkami chowu”.

Mieszkańcy wsi Dolnej Saksonii zwracali uwagę na utrzymującą się niepewność właścicieli zwierząt. Wiceprezes Landvolk, Jörn Ehlers, również mówił o nowym wymiarze, ponieważ wcześniej zmniejszyła się liczba postaw, ale nie całkowita liczba. „W przypadku trwałego braku rentowności hodowla zwierząt upadnie”, ostrzega Ehlers. „Propozycje strategii hodowlanej Federalnego Ministerstwa Rolnictwa z Grupy ds. Dobrostanu Zwierząt muszą teraz zostać szybko wdrożone jako pakiet, aby hodowcy mieli perspektywę”, domaga się kierownik gospodarstwa. Rząd federalny musi działać teraz.

Do rządu federalnego apelował także wiceprzewodniczący grupy parlamentarnej Dolnej Saksonii Helmut Dammann-Tamke. Musi to jak najszybciej zapewnić niezawodność dzięki lepszym warunkom ramowym. W przeciwnym razie całe pokolenie młodych rolników odwróci się od rolnictwa. Oczywiste jest, że przy średniej powierzchni 68 hektarów gospodarstwa w Dolnej Saksonii mają przyszłość tylko w związku z hodowlą zwierząt.

Źródło oryginalne: Agrarheute.com

Źródło polskie: [WiciPolskie.pl](https://wicipolskie.pl)